

Miasto przyszłości - miasto kreacji: Tamara Kamińska [DEBATA]

Bez wątpienia miasta są dziś głównym miejscem rozwoju nowych strategii, polityk i inicjatyw mających na celu uczynienie kultury i kreatywności siłą napędową zrównoważonego rozwoju. Poprzez stymulowanie powstawania innowacyjnych rozwiązań oraz promowanie spójności społecznej, dobrobytu obywateli i dialogu międzykulturowego odpowiadają one na główne wyzwania, z którymi muszą się zmierzyć, takie jak kryzys gospodarczy, wpływ na środowisko, wzrost demograficzny i napięcia społeczne.

Nie bez znaczenia jest fakt, że obszary miejskie są dziś domem dla ponad połowy ludności świata i trzech czwartych działalności gospodarczej, w tym dużej części gospodarki kreatywnej, która niesłusznie przez wielu jest traktowana marginalnie. Tymczasem sektory kreatywne i kultury generują rocznie 2,25 miliarda dolarów, co stanowi 3% światowego PKB. Zatrudniają niemal 30 mln ludzi, w samej Unii Europejskiej 7,5% zatrudnionych pracuje w tych sektorach właśnie. Co więcej niemal 40% przychodów z turystyki na świecie generuje turystyka kulturowa.

Kultura i kreatywność są przeżywane i praktykowane na co dzień przede wszystkim na szczeblu lokalnym. Dlatego też to właśnie na poziomie samorządowym mogą dokonać się zmiany, które będą miały realny wpływ na bardziej zrównoważony rozwój miast, dostosowany do praktycznych potrzeb mieszkańców, stymulując przemysły kultury, wspierając twórczość, promując udział obywateli i udział w kulturze.

Ten potencjał i istotność miast dostrzegło UNESCO, tworząc w 2004 roku sieć miast kreatywnych – platformę, w ramach której mogą one współpracować oraz wymieniać się doświadczeniami i wiedzą, w jaki sposób uczynić kreatywność faktorem rozwoju i pozytywnej zmiany, a także pozwalającą wypracować nowe rozwiązania, jak sprostać wspólnym wyzwaniom. Co więcej w fundamentalnym dla tej organizacji dokumencie Agendzie 2030, pośród 17 innych celów, znalazło się także: Tworzyć bezpieczne, zrównoważone, odporne na skutki klęsk żywiołowych miasta i osiedla ludzkie. Kultura i kreatywność wskazane zostały jako główne czynniki pozwalające ten stan osiągnąć.

O istotności tych zapisów mogliśmy się przekonać w ostatnich miesiącach, kiedy to pandemia COVID-19 zmusiła nas na spojrzenie na rolę miast i kultury z zupełnie innej perspektywy. Z pewnością nie oszczędziła ona sektorów kreatywnych i kultury. Oczywiście przymusowe przenosiny do sieci znacząco wpłynęły na rozwój kompetencji cyfrowych, zarówno kadr kultury, jak i publiczności. W przeciągu kilku miesięcy wykonany został skok, który w innych okolicznościach zająłby kilka lat. Pozwoliły też twórcom i artystom na nieprzerwany kontakt z odbiorcami. Pierwsze miesiące pandemii były ciągłym aktem solidarności ludzi kultury, którzy nieodpłatnie dzielili się swoją pracą, aby przynieść ulgę, wypełnić czas, a przede wszystkim dać poczucie wspólnoty, nam wszystkim – zamkniętym w domach.

Oczywiście ta sytuacja nie dotyczy tylko Polski – cały świat odczuwa skutki, ale też cały świat szuka rozwiązań, aby uczynić kulturę odporniejszą. Począwszy od wsparcia finansowego jak najwyższy w historii budżet na kulturę uchwalony przez Szwecję czy 2 miliardy euro na odbudowę sektora we Francji, po systemowe – takie jak choćby pierwsza w historii Peru Strategia Rozwoju Kultury, dwa nowe raporty na temat wpływu kultury na rozwój lokalnej ekonomii w Wielkiej Brytanii, czy uchwaloną ustawę o statusie artysty w Senegal. Także w Polsce pandemia wpłynęła stymulująco na powstawanie nowych, bardzo potrzebnych inicjatyw, jak choćby przyspieszenie prac nad ustawą

o statusie artysty zawodowego.

Choć bez wątplenia nie poradzimy sobie bez wsparcia finansowego, to właśnie rozwiązania systemowe wydają się być kluczowe. To dzięki nim możemy uczynić kulturę bardziej odporną, przygotować się, przynajmniej w pewnym stopniu, na przyszłe, analogiczne sytuacje, do których mam nadzieję jednak nie dojdzie. W tym kontekście niezwykle istotne jest spojrzenie na kulturę w szerszym kontekście, dostrzeżenie jej powiązań z innymi sektorami, jak choćby gastronomia i transport, tak aby budowane strategie i rozwiązania systemowe brały pod uwagę, że nie funkcjonują one w próżni, a raczej tworzą jeden organizm.

W tym obszarze ogromną nadzieję pokładałam w samorządach, które pokazały w 2020 roku jak duże zrozumienie mają dla znaczenia kultury i kreatywności. Ich operacyjność, większa elastyczność, zrozumienie, że kultura może być istotnym faktorem rozwoju i wypracowywane przez lata modele dialogu oraz współpracy z innymi sektorami, sprawiły, że nawet w tej trudnej sytuacji: twórcy, artyści i kadry kultury mogły nie ustawać w swoich działaniach na rzecz spójności społecznej i zrównoważonego rozwoju.

Tamara Kamińska.

- - -

Tekst pochodzi z Kalejdoskopu 02/21. Więcej o numerze - w artykule poniżej

*** Jak kupić "Kalejdoskop"?**

Numer 02/21 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik. Wkrótce także w łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3).

A także w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best of Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

*** Nasze PODKASTY**

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)

*** Nasze AUDYCJE**

Od pewnego czasu współpracujemy z Radiem Kapitał, realizując cykl "Oko Kalejdoskopu". Rozmowę wokół "też dla łódzkiej kultury" Michała Lachmana, dotyczącą tematu strategii dla łódzkiej kultury, z łowcą dźwięków Rafałem Kołackim) i z Rafałem Gawinem, poetą piszącym o muzyce ("Muzyka roku pandemii" można odsłuchać [TUTAJ](#)